

Hejnał Mariacki

Melodię tę znamy na pamięć,
codziennie, codziennie
przylatuje do nas jak ptak,
trzeпоce srebrnymi skrzydłami.
i mówi do nas tak:

„Lecę z Wieży Mariackiej –
ta sama od wieków, od lat
nuta ze złotej trąbki strażackiej
w daleki lecę świat”.

Nuta się naraz urywa –
czy trębaczowi tchu brak?
Jakiś niepokój się wkrada,
cisza jest jakaś dziwna,
nie wiemy, czego to znak.

„Gdy przed wiekami Tatarzy
stanęli u miejskich wrót,
na alarm zatrąbił nagle,
młodziutki trębacz odważny
i śpiący zbudził gród.

Świsnęła tatarska strzała,
spadł z drzewa złoty liść,
zginął młodziutki trębacz,
nuta się naraz urwała –
i tak brzmi hejnał do dziś”.

Janczarski Cz. Hejnał Mariacki //Turystyka360.